Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 90. Lwów, Czwartek dnia 19. Kwietnia 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie
11.500 Mk.
P. K. O. 140.561.

ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 200 Mk. Nadesłane 600 Mk. Nekrologia 500 Mk. Na pierwszej kolumnie 1000 Mk. Przed kroniką i w rubryce „Reporter" 900 Mk. Po kronice i komunikaty 800 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 70 Mk., w rubryce kupno i sprzedaż, matrymonjalne i korespondencja prywatna za każdy wyraz 80 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po 800 Mk. za wiersz milimetrowy, szeroki 80 milim. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5–6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Pierwsze ustępstwo.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. kwietnia.

Pisma poranne warszawskie przyniosły dziś wiadomość, że na posiedzeniu zarządu stronnictwa P. S. L. omawiano pakt ułożony w Krakowie. Podobno pakt ten został przyjęty przez większość. Nie wdajemy się w to. Nie chcemy omawiać na razie tego, co nie doszło jeszcze do wiadomości publicznej drogą urzędową. Ale już dziś mamy fakty, stwierdzające niezbicie, że na terenie sejmowym klub P. S. L. poczyna iść drogą bardziej zbliżoną do prawicy, niż nawet do centrum. A snać znaczne rekompensaty uzyskał, jeśli na drogę tę wstąpił w dziedzinie najbardziej dotkliwie odczuwanej w szerokich sferach włościaństwa — w sprawie podatków.

Po wysunięciu zasady degresji w podatku gruntowym, zasady szkodliwej dla skarbu i nadzwyczaj uciążliwej dla ludności, gdyż norma podatkowa musi być dostosowana wówczas do gospodarstw średnich, gdy, powiadamy, zasada ta upadła — boć naprawdę niema żadnego rozumnego powodu, dla którego możnaby było jej bronić poza względami na demagogję, klub P. S. L. zgodził się na progresję — ale jaką?

Progresja nie sięga ponad 120 proc. i ponad 5000 morgów gruntu. Skala więc jej jest niezmiernie korzystna właśnie dla wielkich obszarów. Projekt referenta rozpoczynał progresję od 100 morgów. Obszar ten został obniżony do 60 — usuwając w ten sposób uprzywilejowanie gospodarstw średnich od 60—100 morgów nie bez pewnej słuszności zresztą. Ale w dalszym ciągu progresywność została zupełnie obalona przez zaliczenie kwot wpłaconych z jej tytułu na rzecz podatku dochodowego. Utraciła ona przez tę poprawkę całkowicie znaczenie fiskalne — nie dała skarbowi państwa nic w zamian za uchylony słusznie podatek podymny, stała się czemś, co najwyżej przysporzy kosztów ściągania podatków, obciąży pracą zupełnie zbędną urzędników i zmusi do powiększenia ich liczby.

Pytamy zatem w jakim celu ją uchwalono? Po co na samym wstępie budowy naszego systemu podatkowego stworzono biurokratyczne utrudnienia bez żadnego pożytku? Odpowiedź może być tylko jedna, by pokazać wyborcom, że zasada, którą się głosiło, została przeprowadzona — a może wyborcy nie zrozumieją, nie dojdą do tego, że sposób jej przeprowadzenia jest morderstwem samej zasady.

Sprawa progresji podatku gruntowego ma dla każdego obrońcy reformy rolnej inne jeszcze znaczenie, bez porównania głębsze. Obciążając wielkie obszary, przeprowadza ona naturalną selekcję pomiędzy temi, które naprawdę są zagospodarowane wzorowo i niosą duże zyski i jako takie stanowią czynnik dodatni, a innemi, które utrzymują się tylko mocą swojego ogromu i inercji — obszary, podzielenie których jest istotną korzyścią dla państwa. Podatek postępowy zmusza właścicieli tych ostatnich do współdziałania w pracami nad wykonaniem re-

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Niekulturalny występ endecko-żydowski.

W atmosferze zawiedzionych nadziei. Bójka w Sejmie i w kuluarach.

Warszawa, (tel. wł.) (G). Koła polityczne stolicy, nie bez słuszności zwracają uwagę na moment anarchji, jaki wytworzył się w związku z intrygą polityczną prawicy, której sekundują w pewnej części piastowcy. Rokowania krakowskie a następnie rokowania w Warszawie są jednym przyczynkiem do tej fatalnej atmosfery, jaka się wytworzyła w kołach rządzących a która m. i., jeżeli weźmiemy pod uwagę dzisiejsze posiedzenie Sejmu stwarza możliwość wprost anarchistycznych stosunków. Kiedy rozpoczęły się obrady i jednym z punktów obrad był wniosek klubu żydowskiego odnośnie do zajść, które wydarzyły się w Warszawie dn. 5. bm. — to normalnie rzecz traktując był to wniosek taki sam, jak i wiele innych w naszym Sejmie. Tymczasem, wniosek ten spowodował wypadki, które w innych warunkach byłyby nie do pomyślenia, a mianowicie kiedy poseł Hartglas po umotywowaniu wniosku skończył przemówienie a większość posłów nie zgodziła się na nagłość wniosku, wówczas w Sejmie rozpoczęła się bójka. Bójka ta była tylko illustracją do tych stosunków do jakich niestety musiał dopuścić marszałek Rataj.

Nic łatwiejszego dla niego nie było jak kierując się regulaminem niedopuścić do ekscesów. Ekscesy te przeniosły się do kuluarów. Zaczęto się bić.

Bardzo charakterystycznym jest w tym momencie, że prezes klubu P. S. L. „Piasta" Witos uważał za stosowne wyjechać do Wierzchosławic, pomimo, że na posiedzeniu zarządu stronnictwa w poprzednim tygodniu nie dokończono dyskusji nad sytuacja i przerzucono do dnia dzisiejszego. Dyskusji tej w nieobecności Witosa nieodbyto. Mamy powody przypuszczać, że to wpłynęło w pewnej mierze na niejasność sytuacji.

Marszałek Rataj musiał salwować sytuację. Otóż w rozmowie z dziennikarzami, oświadczył, **że zarządzi dochodzenia, aby stwierdzić, który pierwszy z posłów podniósł rękę na swego kolegę.**

Francja zaostrza dalej sankcje karne.

Pierwsze posiedzenie komitetu odszkodowań.

Paryż. (Pat.) Minister wojny Maginot wygłosił wczoraj na kongresie inwalidów wojennych przemówienie, w którem oświadczył, iż ze względu na opór Niemiec presja nasza musi się jeszcze zwiększyć. Na konferencji paryskiej ustaliliśmy niezbędne zarządzenia w celu zwiększenia tej presji.

DALSZE ZAJMOWANIE KOPALŃ.

Berlin, (PAT). Jak donoszą pisma, Francuzi zajęli kopalnie Wellheim, Roland, Roland III i IV, ponadto zakłady firmy Hiedgar, kopalnię Viktorią i Ichern.

ARESZTOWANIE 12 INŻYNIEROW NIEM.

Düsseldorf. (Pat.) Belgijskie władze okupacyjne aresztowały 12-tu inżynierów zatrudnionych w zakładach Kruppa i Tyssena kierujących ładowaniem dwu pociągów z zamiarem przemycenia transportu do Niemiec. Oba pociągi zasekwestrowano wraz z ładunkiem

Niemcy mają zapłacić 40 miljardów w złocie.

Paryż. (Pat.) Wczoraj odbyło się na Quai d'Orsay pierwsze posiedzenie komisji rzeczoznawców, która ma wypracować szczegółowy plan reparacyjny francusko-belgijski. Za dwa tygodnie odbędą się znów wspólne narady ministrów francuskich i belgijskich w celu ustalenia formy ostatecznej projektu francusko-belgijskiego. Zasadnicze linje programu francusko-belgijskiego przewidujące zapłatę 40 miljardów marek w złocie w przeciągu 10 lat nie mają doznać żadnych zmian.

formy rolnej. Nic też dziwnego, że we wszystkich oświadczeniach programowych stronnictw ludowych zajmował on bardzo wybitne miejsce.

Rezygnacja więc z niego mówi bardzo wiele — jest wyraźną wskazówką, że „Piast" dąży do zmiany frontu, że opuszcza nietylko posterunek polityczny, lecz że rezygnuje z najkardynalniejszych dążeń społecznych.

Dzieje się to na wstępie do tej nowej ery przymierzy — na wstępie do koalicji z większością narodową. Dzieje się to wtedy, gdy jeszcze niema żadnych jawnych zobowiązań, gdy ledwie z za kulis wychylił się sam fakt istnienia rokowań. Cóż będzie dalej?

Niedaleka przyszłość pokaże — lecz kto wie, czy już przed tym ostatecznym wynikiem obrad, czy przed ukoronowaniem dzieła polityka klubu P. S. L. „Piast" nie zamknie mu raz na zawsze drogi do szeregów demokratycznych. To pewna, że dla niektórych przywódców klubu już w tych szeregach miejsca niema.

Adam Uziembło.

Przegląd światowy.

SŁOWACY NA WĘGRZECH.

(sp.) Wedle oficjalnej statystyki król. węg. z r. 1910, na terytorjum, które dziś ocalało z Węgier, żyje 160.000 Słowaków. Wyspy słowackie rozsiane są aż po dolny Dunaj. 33 gmin ma czysto słowacką ludność. Otóż Słowacy nie mają ani jednej szkoły powszechnej, o średnich nie mówiąc. W 31 szkołach „mieszanych" uczą częściowo po słowacku, ale — Madjarzy.

BENESZ POD SKRZYDŁAMI MARSZAŁKA FOCHA?

(j) „Corriere della Sera" przynosi wiadomość o wizycie p. Benesza w Warszawie, która miałaby nastąpić w czasie pobytu w stolicy Polski marszałka Focha. Pismo włoskie widzi w tem możliwość rozszerzenia przymierza polsko-francuskiego i na Czechy.

W RUMUNJI SYTUACJA STALE NAPPĘŻONA.

(j) Opozycja, składająca się z partji narodowej (partja Take Jonescu)), i ludowej, wydała manifest protestujący przeciw legalności obecnej Izby wybranej pod osłoną bagnetów. Partja generała Averesco — wydała podobny — manifest. Wrzenie trwa, lecz poważni politycy, a a między innymi prof. Jorga nie wierzą, by król zechciał wezwać konserwatywny rząd Margilomana, lecz uważają przesilenie za przejściowe. — Wiadomo, że w czasie głosowania nad konstytucją nową, leaderów opozycji wykluczono z posiedzeń i strumieniami wody pompierzy bronili im wejścia do parlamentu.

WYKRĘTY ORGANU ANGIELSKIEGO.

(j) Omawiając wyrok 10-letniego więzienia na arcybiskupa Cieplaka „Observer" zaznacza, że — zmiana ta nie zadawala nikogo, brzmi ona tylko lepiej, niż wyrok śmierci, lecz nie jest bardziej uzasadniona.

W dalszej jednak części „Observer" ubolewając nad zdziczeniem wywołanem przez wojnę nie waha się na równi stawiać morderstw bolszewickich z okupacją Ruhr, oraz stwierdza, że wyrok na arcybiskupa Cieplaka nie jest argumentem przeciw uznaniu sowietów, lecz przeciwnie przemawia za uznaniem. Nieuznanie bowiem stawia Anglję w dziwnie bezsilnem położeniu, jak dowiodły ostatnie wypadki zdaniem „Observera".

Ukraińskie „przewartościowanie wartości".

(y) „Diło" wystąpiło z merytorycznym artykułem pod żałobnym nagłówkiem: „Z tej strony ryskiego kordonu", mającym przewartościować obecne wartości, gdyż ostatni czas „wytyczył drogi i metody w jakich, przy obecnej sytuacji, Ukraińcy dążyć mają do urzeczywistnienia swych dawnych celów i zadań".

Przedewszystkiem zasada **zjednoczenia ziem ukraińskich** ma stać się wytyczną, a więc z obu stron granicy wykreślonej w Rydze, ma być linja postępowania ta sama. Wiemy, co znaczą te słowa. Wiemy, co znaczyło „zjednoczenie" w ustach endecji polskiej, pamiętamy flirty endecji ruskiej z Rosją, obojętne jaką byle „zjednoczeni"! Zasada „zjednoczenia" to furtka, którą przechodzi się na — północ.

Postulat zjednoczenia nakazuje, aby ustanowić punkty wspólnej akcji ukr. ziem i sił, które przebywają z tej strony ryskiej linji (czyli „pod Polską"). Odbyć się ma to, wedle recepty Diła, nie drogą uzgodnienia różnych grup terytorjalnych dla urzeczywistnienia tymczasowych kombinacji politycznych, ale spojeniem wszystkich sił ukraińskich w jedną „całość, albowiem w narodzie mogą być różnice społeczne, polityczne, ale nie terytorjalne. Wedle jednolitych zasad prowadzić się ma z wspólnego ośrodka robotę kulturalno-oświatową, ekonomiczną i polityczną.

Nie mówiąc nic o nieznajomości rzeczy, dyktującej rozkaz, aby skreślić różnice terytorjalne, które są bardzo głębokie i pogłębione przez dzieje, wskazujemy tylko, że endecja p. Petruszewycza, przegrawszy z swą pękniętą bańką mydlaną, chce odkuć się i poprostu wziąć w arendę politykę ukraińską na Wołyniu i wogóle w b. zab. ros., którą nic nie troszczyła się, a w stosunku do Naddnieprza triumfując wprost z każdej klęski Ukrainy.

Niemcy na przełomie.

(B) Jeden z najtrzeźwiejszych umysłów Niemiec Georg Bernhard w ostatnim swoim artykule w „Voss. Ztg." napisał te znamienne słowa: Doświadczenie ostatnich lat nauczyło Niemcy, że przemijające niezgodności w polityce angielskiej i francuskiej nie wychodzą na korzyść Niemiec. Dziś wiadomo, że w sprawach reparacyjnych — Anglja i Francja ani jednego kroku na własną rękę nie zrobią i że jeżeli nie jedna to druga strona poniesie ofiarę dla wspólnego frontu. — Koszta tych ofiar muszą płacić Niemcy. Ta sama historja powtórzy się i w obecnym konflikcie!

Jestto pierwsze otwarte przyznanie się do bankructwa dotychczasowej polityki. Bernhard w zupełności podziela stanowisko Stressemanna i jedyną drogę wyjścia z sytuacji widzi w aktywnej i jasnej polityce niemieckie. Zdaje się, że pod wpływem tych głosów poważnej prasy, oczekiwana mowa min. spr. zagr. Rosenberga będzie odpowiednio zredagowana. Będzie ona punktem zwrotnym w dotychczasowej taktyce.

Popolari występują z rządu Mussolini'ego.

Wiedeń, (AW). „8 Uhr Abendblatt" donosi z Rzymu, że **1 minister i 3** podsekretarzy stanu, należących do stronnictwa „Popolari" podało się do dymisji. Prawdopodobnie inni członkowie gabinetu, należący do katolickiej partji ludowej pójdą ich śladami.

WŁADYSŁAW ORKAN. 3

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

(Ciąg dalszy).

— Jeszcze trzy godziny — popatrzał na klepsydrę. — Wybrano pono z umysłu południową porę, aby mieć jaknajliczniej świadków onej srogiej egzekucji, dla odstraszenia i przykładu w tych czasach niepewnych.

— Dzieci niech straszą.

— Hej, — uśmiechnął się potakliwie szynkarz. — Powiadają, że ściągnięto na dziś do miasta wszystkich hajduków dworskich z okolicy. Z Ustupu, z Szaflar, z Gronkowa. Nawet od pana Lisickiego z Łopuszny miano pożyczyć ludzi.

— Siła biedy na jednego.

— Pono to stało się na wyrażone obawy landwójta, że ich towarzysze sprzysięgli mogą próbować odbić. He! he! — roześmiał się. — Ze samego środka miasta — z pośród pajuków i rajców — niby dziewczynę z weselnej komory. To spas byłby!

Wodził w śmiechu przebiegłemi oczkami po twarzach gości. Jakoś nikt nie przywtórował śmiechowi jego.

— Ale przewidujący ojczaszkowie miasta — dorzucił szydnie — dobrze zaopatrzyli podziemia ratusza: drzwi grubo kute, podwójne, kraty jak w zamczysku...

Przy końcu stołu milczenie posępne dość długo stało między dwoma schylonemi czołami przyjaciół.

— Ej, żebych tak miał moc! — westchnął Jasiek.

— To cobyś, bracie, począł?

— Ozwalilibych ten ratusz, miasto-bych całe ozburzył...

— Ba!

Nachylił się Jasiek jeszcze bliżej ku głowie Jędrzka i, patrząc weń temi łzawemi oczami z nad mioteł płowych, żebrał:

— Jędruś! Czyby nie spróbować?... Straż mała — ze dwudziestu miejskich. Skrzyknąćby chłopców dobrych — aniby się postrzegli...

Jędrzkowi oczy się zjarzyły, jak ku zabawce, lecz wnet zgasły.

— Kieby nie starościńscy... Dwór blizko. A bez hałasu by sie nie obeszło.

Jasiek się zmartwił.

— To też. Bez hałasu by sie nie obeszło. Ale co począć? Powiedz.

— Może sie co nadarzy...

— Bóg by dał, święta Anna, patrunka nasza. Jużbych jej ofiarował dziesięć świec na ontarz w mieście i jedbawiu drogiego na sukienkę z najpierwszej wyprawy do Luptowa.

Przez okno stwierdzić się dało: rynek się zagęszczał ludem. Msza ranna widać się kończyła. Fury też nadjeżdżały z wylotów narożnych ulic, wysypując na bruk nowe gromadki Podhalan.

Do gospody napływało coraz więcej ludzi. Szynkwas był już w oblężeniu, ławy wolne przy stołach zajmowano. Węgier przywołał do pomocy córkę, której zlecił stanowisko za ladą szynkwasu, a sam kręcił się wśród gości. Gwar się rozwiązał.

Wkroczył do izby, widny ponad insze głowy, sołtys klikuszowski, Piotr Czerwiński. Za nim postępowała córka jego. Róża. Przeszli wzdłuż stołów, upatrując miejsca.

Jędrek Chowaniec, czuły zawdy na wdzięki niewieście, wstał rycersko, by zrobić miejsce przy stole.

— Pomk sie, Jasiu — trącił towarzysza.

Węgier też krzepko posunął się ku nim i, zapraszając, wskazywał drzwi pobocznej izdebki. Jednak już przysiedli obok, a Orawiec, jak zbudzony, obejrzał się i zarumienił. Niewiast, — w przeciwieństwie do Jędrzka, obawiał się i wstydził. Z niezgrabną nieśmiałością cofnął się na koniec ławy.

Węgier postawił przed sołtysem wino. Lecz ów nie spieszył się wyciągnąć po nie dłoń. Siedział wyniosły, o długich, rzadkich, siwych włosach, o twarzy czysto wygolonej, zbrużdżonej latami i jakby ogniem spiekłej. Obracał zwolna tę głowę wysoką, patrzał po czołach ludzi — a miał brwi wzniesione w górę, oczy rozszerzone w powiekach krwawych, jakby się czemuś wciąż boleśnie dziwił.

(C. d. n.).

Nowy kurs polityczny w Sejmie.

Warszawa. (Pat.)) XXXIII posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4.

USTAWA BRUTTOWA UCHWALONA.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o zakupnie przez rząd ropy bruttowej. Po przemówieniach pp. Diamanda, Sommersteina, Szydłowskiego i Ossowskiego, ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.

KOMISJA GRANICZNA I WĘGLOWA.

Z kolei wybrano komisje do zbadania stanu strzeżenia granic i do zbadnia cen wegla. Do pierwszej komisji weszli pp. Chądzyński, Bednarczyk, Berezowski, Kapałczyński, Arciszewski, Frostig, Mrozowski, Czuczmaj i Michalak, do drugiej pp. Sykała, Wierzbicki, Posacki, Pluta, Niedzielski, Bartel, Knothe, Mianowski, Diamand, Wemzieher, Dunin, Paszczuk, Piecha, Franz i Owsianik.

W SPRAWIE WYSIEDLENIA ŻYDÓW.

Przystąpiono do interpelacji ZLN. w sprawie pogłosek o rzekomem uchyleniu okólnika poprzedniego min. spraw wewn. Kamieńskiego co do wydalania za granicę żydów, uchodźców z Rosji sowieckiej.

P. **Rymar** (ZLN.) stawia pod adresem rządu pięć pytań, a mianowicie, czy prawdą jest, iż zamierzone jest uchylenie wspomnianego okólnika, czy zarządzone zbadanie sprawy fabrykacji fałszywych paszportów dla żydowskich uchodźców urzędowo nie zarejestrowanych, czy zarządzone ściganie nielegalnie przybyłych, na jakiej zasadzie prawnej istnieje żydowska Rada narodowa.

Wiceminister p. **Olpiński** wyjaśnia, że zarzut, jakoby zamierzano osłabić środki przymusowej emigracji, nie zgadza się z prawdą. Żadna interwencja nie wpłynie na linję postępowania rządu, podyktowanego interesem państwa. Odnośnie do narodowej Rady żydowskiej, to stanowi ona związek stronnictw politycznych, a w myśl ustawy stronnictwa polityczne nie podlegają przymusowej legalizacji.

P. **Rymar: Oświadczenie rządu nas nie zadowala** i dlatego domagamy się otwarcia dyskusji nad odpowiedzią rządu.

Izba wniosek przyjęła, a marszałek wezwał posłów, aby w dyskusji zachowali spokój i aby Sejm odpowiedział swej powadze.

P. **Schipper** (Koło żyd.) zaznacza, że omawiany okólnik nietylko nie został uchylony, ale obecny min. spraw wewn. rozszerzył go.

P. **Ilski** (ZLN. oświadcza: Nie żądamy, aby rząd hamował napływ żydów w sposób niewłaściwy, lecz by nie wpuszczał elementów niepożądanych. Mowca wśród przerywań z ław żydowskich, wytyka żydom błędne postępowanie, podnoszenie kwestji nie mających ze sobą żadnego prawnego argumentu.

Marszałek: wpłynął wniosek o przerwanie dyskusji. W głosowaniu wniosek o przerwanie dyskusji przyjęto. Ponieważ innych wniosków nie było, marszałek: **Uważam sprawę na tem za załatwioną.**

ELEKTRYCZNY REGULATOR PRZEMÓWIEŃ

Następnie, po przemówieniu p. **Dziducha**, nagłość wniosku przyjęto w sprawie niestosowania się Ordynacji Zamoyskich oraz władzy do przepisów o serwitutach leśnych.

Podczas mowy p. Dziducha po raz pierwszy było czynne nowe urządzenie dla przypominania mowcom, że przekraczają czas przemówień, — Mianowicie u pulpitu umieszczono deszczułkę, na której bladem pismem umieszczone są słowa: Termin upłynął. W danej chwili światło elektryczne prześwietla ten napis, tak że upomnienie staje się widoczne dla posła. N głość wniosku przyjęto, a sprawę odesłano do komisji prawniczej.

P. **Prystupa** (klub ukr.) uzasadnia nagłość wniosku klubu ukraińskiego. Wniosek domaga się wypuszczenia p. Łuckiewicza i surowego ukarania winnych.

Min. sprawiedl. **Makowski:** Meritum sprawy aktualne będzie wówczas, gdy toczyć się będzie dyskusja nad wnioskiem prokuratora o wydanie p. Łuckiewicza, nagłość wniosku jest bezprzedmiotowa. P. Łuckiewicz znajduje się już na wolności, a ponieważ prokurator w tej sprawie mylnie interpretował art. 21 konstytucji, wdrożono przeciw niemu postępowanie.

P. **Brodecki** (PSL.) Jesteśmy przeciw nagłości wniosku, lecz domagamy się, by ci, którzy dopuścili się gwałtu na p. Łuckiewiczu byli ukarani, tembardziej jednak żądamy ukarania tych, którzy dopuścili się zbrodni przeciw państwu. — (brawa). **Izba nagłość wniosku odrzuciła.**

DEMONSTRACJE ANTIŻYDOWSKIE W WARSZAWIE 5 B. M.

Poczem przystąpiono do wniosku Koła żydowskiego w sprawie ekscesów antyżydowskich w Warszawie w dniu 5 kwietnia br., oraz wniosku p. Pryluckiego w tej samej sprawie. Oba wnioski traktowano łącznie. Dla umotywowania nagłości wniosku głos zabrał p. **Hartglas**, stwierdzając, że ekscesy były przygotowane przez prasę pewnego odłamu. Proszę Izbę, by ukarała nie ślepy miecz, lecz rękę, która nim kierowała i uchwaliła nagłość wniosku.

Nagłość wniosku odrzucono.

Poseł Kirszbaum krzyknął: **Na znak protestu opuszczamy dzisiejsze zebranie.** Posłowie żydowscy podczas wielkiej wrzawy i zamieszania wychodzili z sali.

Następne posiedzenie w sobotę, o godz. 16 po południu.

SEJM UNIKA PRZEPRACOWANIA.

Warszawa, (PAT). Na konwencie senjorów marszałek sejmu poruszył sprawę najbliższych posiedzeń plenarnych. Następne posiedzenie sejmowe ma być zwołane w sobotę 21 bm. dalej w poniedziałek 23 bm. i w piątek 27. bm. poczem ze względu na szereg świąt nastąpi dwutygodniowa przerwa. Wakacje zaczną się 20. czerwca i trwać będą do października.

NIEDYSPOZYCJA GEN. SIKORSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Z powodu choroby premiera Sikorskiego odwołane zostały audencje i posiedzenie komitetu politycznego Rady Ministrów, na którem miały być rozpatrywane ważne sprawy aktualne.

SŁUŻBA CYWILNA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH.

Warszawa, (PAT). Na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej referował p. Kornecki projekt ustawy o służbie cywilnej nauczycieli szkół średnich. Po dyskusji przyjęto wniosek p. Smulikowskiego wzywający rząd, aby w ciągu miesiąca przedłożył projekt ustawy o stosunkach prawno służbowych nauczycielstwa szkół publicznych.

P. STARCZEWSKI KANDYDATEM NA MIN. REFORMY ROLNEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Dowiadujemy się, że kandyd. Eug. Starczewskiego na nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego przestała być aktualną. P. Starczewski upatrzony jest na ewentualne miejsce ministra do spraw reformy rolnej, po uchwaleniu ustawy o uformowaniu tego minist.

EDWARD KOZŁOWSKI.

PĘD KU BOGOM.

Geneza energji psychicznej. Jan Danysz. Z przedmową J. Paveta i W. M. Kozłowskiego. Wyd.: „Książnica Polska", Lwów — Warszawa 1923. XVI + 254. Fig. 28.

Idea nie nowa, — bowiem to, że człowiek zawdzięcza swe istnienie nie filozofji a posteriori, lecz rozwojowi a priori, było już dawniej znane, — rzecz jest nowa, autor przetworzył ideę ewolucji w organiczną jednostkę całym ogromem wiedzy współczesnej, wypisał na niej „człowieka przemieni w nadczłowieka" i puścił naprzód, do jutra stuleci, które będą.

Tym wszystkim, od pessymistów i cyników do marzycieli infantyiistycznych, otulających wielkość nadczłowieczą w wiązanki promieniste zorzy polarnej, lub jak pierwsi — zapatrzonym we własny bezwład i martwotę, tym wyda się kierunek Danyszowy dobrą nowiną, zwiastującą nieśmiertelność na ziemi.

Nawet jednem zdaniem można ją określić nieściśłem w szczegółach, to pewne, lecz nieodpartem, bo wyciągniętem z cywilizowanej jaźni człowieczej — pęd ku bogom, lub jak kto chce, wzlot ku przestrzeni nieskończenie mądrej.

Do idei przyszłości zaprowadzi ludzkość jednoczesna i zrównoważona ewolucja ciała i umysłu.

Na pytanie jak się to stanie, autor tworzy nowe pojęcie i odpowiada: na mocy rozwoju postępowego materji — energji — myśli.

By choć w części zapełnić naczynie ciekawości, należy sięgnąć do początku bytu Ziemi i pierwszej komórki żywej, jak to zresztą uczynił autor.

Pierwszy etap ewolucji materji, zawarty w eteronach, elektronach i atomach, zakończył się organizacją atomów złożonych z nową formą energji — powinowactwa chemicznego, które wynikło po części z różnic własności fizycznych atomów, po części z ich budowy, wreszcie z kierunku i szybkości ruchu całej cząsteczki zarówno jak jej składników poprzednich stopni, t. j. atomów prostych, elektronów w atomie, eteronów w elektronie. Od atomu złożonego zaczęła się droga ewolucyjna do człowieka, zaznaczona na tej przestrzeni, powstaniem molekuł, komurek i tkanek, i wreszcie substancji nerwowej i mózgowej. Tym jednostkom ewolucyjnym odpowiadały na każdym stopniu pewne, nieprzechodnie formy energji, które tworząc z nią całość materjęenergję, wytwarzały przez coraz wyższe syntezy, coraz wyżej uorganizowane przejawy.

Podkreślić tu należy i pamiętać czasami, że jednostka materji — energji n-tego rzędu, nie jest według Danysza, sumą jednostek rzędów niższych, lecz wypadkową koniecznego następstwa połączeń poprzednich.

Na IV. etapie ewolucji wydały micelle proste połączone w jednostki materji energji, nowy twór obdarzony nową formą energji — życiem — energję życiową. Następnie, ewolucja biegła hen, przez wszystkie okresy geologiczne, ku myśli przez łączenie się micell białkowatych w komórki, komórek — w tkanki, tych w substancję mózgową, której formą energji jest myśl. Idąc dalej po ogniwach łańcucha ewolucyjnego, — stwierdzamy, iż myśl — mózg człowieka XX. w. najsilniejsza jednostka materji energetycznej, warunkuje i uwarunkowywać będzie w przyszłości, z jednej strony dalszy rozwój substancji mózgowej, przez nowe różniczkowanie i syntezy, — a przez to spowoduje powstanie nowych form energji o mocy zaledwie przeczuwanej przez nas; z drugiej strony oddziaływać będzie na swe środowisko wewnętrzne (soma ludzka) i zewnętrzne w kierunku coraz wyższej organizacji. Zawcześnie jednak poderwał nas pęd ku Nieznanemu — Znanemu, powrócić jeszcze musimy do stadjum, w którym nowa forma energji ukazała się w chwili powstania tkanki nerwowej i substancji mózgowej. Formą tą była wrażliwość świadoma i myśl.

Z chwilą powstania mózgu, zaczęła rosnąć jego część końcowa pallium, która staje się naprzód powierzchnią oddziaływań zmysłowych czysto odruchowych, następnie na mocy powszechnego prawa, nierównowagi fizyczno-chemicznej, różniczkowania, — staje się ośrodkiem kojarzennym, pamięci świadomej, wreszcie reagowania zewnętrzem na proces myślowy w mózgu.

Porywnywując powierzchnie zakresów kojarzennych człowieka z Neanderthalu, człowieka XX. w., u którego wynoszą one 2/3 całego pallium, ssaków wysokorzędowych o 1/4 powierzchni mózgu i następnie wciągając czynnik, taki, jak rozległość czasu, w którym się one objawiły, dochodzimy do wniosku, że pallium podlegać będzie ciągłej ewolucji i to w czasie jednostajnie przyspieszonym.

(Dok. nast.).

Niemcy w odpowiedzi Poincarému.

Całkowite i równoczesne opuszczenie Z. Ruhry albo dalszy opór. Mowa min. spraw zagran. Rosenberga.

Berlin. (Pat.)) W parlamencie niemieckim wygłosił dziś po południu min. spraw zagr. Rosenberg, mowę polityczną, stanowiącą odpowiedź na sobotnie przemówienie Poincarego w Dunkierce. Mowa Rosenberga zawierała zapewnienie o zdecydowanym dalszym oporze. — Przechodząc do ostatniej konferencji paryskiej Poincare'go z ministrami belgijskimi i do przemówienia Poincare'go w Dunkierce, oświadczył Rosenberg, że system uchwalony w Brukseli oraz zapowiedziane wycofanie wojsk francuskich z Z. Ruhry etapami jest dla Niemiec nie do przyjęcia, tak samo jak wszelka dyskusja w sprawie utworzenia autonomicznego państwa nadreńskiego.

Przytoczywszy dalej znaną propozycję amerykańskiego sekretarza Stanu Hughesa oświadczył Rosenberg, że o ile propozycja ta lub jakakolwiek inna do niej podobna została przyjęta, wówczas rząd Rzeszy, poczyni kroki, celem zaciągnięcia pożyczki, przyczem Niemcy dałyby wszelkie gwarancje, jakieby konsorcjum finansowe zażądało.

Rząd Rzeszy odda niezwłocznie sumy uzyskane z tej pożyczki Francji, jako natychmiastowe zaliczenie gotówkowe. Minister Rosenberg wysunął żądanie gwarancji iż wojska francuskie istotnie opuszczą Z. Ruhry.

Minister uderzył następnie w ton syntementalny i oświadczył, iż jest nieszczęściem, że od wieków Francja i Niemcy nie mogą dojść do porozumienia i że właściwie nie zaznały prawdziwego pokoju.

PROJEKT ZWOŁANIA TRYBUNAŁU ODSZKODOWAWCZEGO.

Min. Rosenberg omówił także sprawę projektu zwołania komisji międzynarodowej złożonej z największych powag finansowych, któraby rozpatrzyła sprawę odszkodowań.

Komisja ta, w której Niemcy i Francja byłyby zastępowane miałaby rozstrzygnąć 3 kwestje. 1) Co zapłaciły dotychczas Niemcy; 2) Co powinne płacić; 3) W jaki sposób spłaty te mogą być dokonane.

MIN. ROSENBERG UZYSKAŁ POPARCIE.

Berlin. (Pat.)) Podczas wczorajszej dyskusji nad mową ministra spraw zagranicznych Rosenberga, nie ujawniła się w parlamencie Rzeszy żadna zasadnicza opozycja.

OPINIA ANGIELSKA O PRZEMÓWIENIU.

Londyn. (PAT). O wczorajszej mowie ministra Rosenberga zamieszcza Daily Telegraph następującą półoficjalną uwagę: Nowa propozycja niemiecka jest wprawdzie postępem wobec dawnych propozycji, nie ma jednak widoków, by mogła zadowolić Francję i by umożliwiła innym rządom koalicyjnym jej poparcie.

DYMISJA GABINETU SEIPLA.

Wiedeń. (Pat.)) Gabinet Seipla uchwalił wczoraj na odbytej konferencji podać się do dymisji. Na dzisiejszem posiedzeniu rady narodowej, nastąpi wybór nowego rządu na którego czele stanie ponownie Seipel.

Wiadomości telegraficzne.

Terror grecki w Tracji zach. W Sofji odbyło się wielkie zebranie protestacyjne przeciwko uciskowi stosowanemu przez władze greckie w Tracji zachodniej względem ludności bułgarskiej i tureckiej. W zebraniu wzięli udział uchodźcy bułgarscy i tureccy. Mowcy w ostrych słowach piętnowali politykę eksterminacyjną i wynaradawiającą rządu ateńskiego. Podczas zebrania powzięto uchwałę żądającą umożliwienie uchodzcom powrotu do ich siedzib oraz nadanie temu krajowi ustroju autonomicznego. (Pat.)

Rada Ligi Narodów odbyła pierwsze posiedzenie.

Polityka także jest geszeftem.

ZA KULISAMI ROKOWAN ENDECKO-PIASTOWSKICH.

Warszawska „Gaz. poniedziałkowa" donosi:

„Piast" rozpoczął surowe represje względem członków swych o wątpliwej wierności. Pod sąd partyjny zostali oddani posłowie Bujak i dr. Polakiewicz. Nadto rozwiązano kilka zarządów okręgowych stronnictwa, między innemi w Wilnie i w Białymstoku.

Fuzja Piasta z prawicą ma iść dalej niż przypuszczano. Jak mówią w kołach poinformowanych piastowy senator głośny Hammerling, przyczynia się dziś do finansowania znanego organu endecji lwowskiej „Słowa Polskiego" oraz „Gońca Krakowskiego".

Dodajemy od siebie: Senatorowi Rzpltej polskiej Ludwikowi Hammerlingowi, tak się podpisuje świeżo upieczony polityk — postawiono w szeregu pism endeckich i socjalistycznych (Myśl narodowa, Naprzód), szereg bardzo ważnych zarzutów na tle jego działalności w Ameryce. P. Hammerling na zarzuty nie reagował wcale albo bardzo miękko. Obecnie odgrywa rolę pośrednika przy projektowanem małżeństwie Chjenowo-piastowem i przyjmuje u siebie najwybitniejszych dygnitarzy, nieco niewybrednych w wyborze towarzystwa.

Amator kryminału.

Przyjaciel p. Bryla, dr. Jan Gagatek, znów aresztowany.

Onegdaj aresztowano dyrektorów „Colosseum" nocnego etablissement w Warszawie, dr. Jana Gagatka i Stanisława Nowakowskiego w związku z bankructwem tego przedsiębiorstwa.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Apolonjusza; gr. kat. Fteodota. Jutro rz. kat. Emmy wd.; gr. kat. Ewstahija. — Wschód słońca 4·26, zachód 6·20.

TEATR WIELKI.

Środa „Pan Jowialski".
Czwartek „Orlę".
Piątek „Madame Butterfly" (występ Argasińskiej-Choynowskiej).
Sobota o 3 pop. „Pan Jowialski" — wieczór „Orlę".

TEATR MAŁY.

Środa i czwartek „Brat marnotrawny".
Piątek „Rozkosze domowego ogniska".

TEATR NOWOŚCI.

Środa, czwartek, piątek i sobota „Frasquita".

Teatr artyst.-liter. „BAGATELA", Rejtana 3.

Od 1. kwietnia b. r. Prolog pióra p Z. Żywickiego wypowie B. Kamiński: Część I. „Ach tak?" Bluetka w 3-ch epizodach pióra Bebe. Część solowa. Koszucki i Faliszewska, tańce. B. Bronowski, B. Kamiński? Gronowski? Część III. „Niespokojna noc" farsa, opracował Bebe. Początek o godz. 8-mej wieczór.

Teatr. art.-liter. „UL", Ossolińskich 10.

Program od 15. do 25. kwietnia rb. Prolog, K. Bajon. „Pan z lasku", farsa w 1 odsł. z francusk. P. Maureya. Dział koncertowy: pp. Orlan, W. Mazurkiewicz, F. Hollik, K. Bajon, W. Borkowski i D. Górski. Występy francuskiego duetu „2 Chatoirs". „Randez-vous", operetka Offenbacha. „Czarodziejska czapka", bajka dla bardzo dorosłych dzieci z rosyjsk. Rudeński. Ceny miejsc od 3000—10000 mp Początek o 8 wiecz.

We Lwowie.

— (a) **Pomoc i ochrona reemigrantów z Ameryki.** Wczoraj popołudniu odbył się w sali Pol. Tow. politechnicznego liczne zebranie wybitnych osobistości naszego miasta ze sfer duchownych z ks. biskupem Twardowskim, ze sfer wojskowych, finansowych, oświatowych i reprezentantów organizacji społecznych i narodowych. Zebranie zagaił dr. Stanisław Orzechowski, wskazując, że celem jego jest przyjście z pomocą rodakom naszym z Ameryki. Przewodniczącym zebrania wybrano prezesa Tow. politechnicznego p. Rybickiego. Referat obszerny o stosunkach Polaków w Ameryce i o warunkach, wśród których znaleźli się reemigranci tamtejsi w Polsce, wygłosił długoletni redaktor i działacz społeczny i narodowy Stanisław Osada z Ameryki, poddając myśl założenia we Lwowie Patronatu dla pomocy i ochrony reemigrantów, na wzór istniejących już Patronatów w Warszawie i Poznaniu. Myśl powyższa znalazła wśród zebranych pełne zrozumienie i jednomyślne poparcie. W dyskusji zabierało głos kilku mowców, poczem na wniosek Dr. Dwernickiego uchwalono przystąpić do zorganizowania Patronatu i w tym celu wybrano komitet organizacyjny, złożony z 11 osób. Patronat objąć ma działalność w województwach: lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskiem. Patronat taki będzie miał bardzo doniosłe znaczenie społeczne i narodowe.

— **Prawo do odznak weterańskich.** Magistrat m. Lwowa podaje do wiadomości, że w myśl rozkazu Min. Spraw Wojskowych z dnia 23 bm. noszenie odznak weterańskich przez osoby nieuprawnione jest niedozwolone i że niezastosowanie się do tego rozkazu pociągnie za sobą kary sądowe. Osoby uznane przez Komisję kwalifikacyjną dla weteranów, za rzeczywistych uczestników powstań narodowych, winne celem wykazania się wobec władz kontrolujących z przysługującego im prawa do noszenia odznak weterańskich, mieć stale przy sobie odnośne legitymacje.

— (a) **Wiec niższych funkcjonarjuszy państw.** zgromadził onegdaj we Lwowie w dużej sali sądu okr. karnego bardzo liczny zastęp pracowników miejscowych i delegatów z prowincji. Celem jego było dążenie do poprawy egzystencji. Referat na ten temat wygłosili pp. Mozgała, Bodnar i Wierzbicki, poczem uchwalono szereg rezolucji, domagających się: regularnej wypłaty dodatków do poborów służbowych w wysokości odpowiadającej rzeczywistemu wzrostowi drożyzny, wypłaty dodatku kresowego i dodatku za wysługę lat, oddłużenia pracowników państwowych, dostarczenia ubrań służbowych w naturze, zniesienia kategorji pracowników kontrolnych, uregulowania urlopów wypoczynkowych, zagwarantowania praw nabytych latami służby. Dalej, aby ustawa o uposażeniu pracowników państwowych objęła pracowników dziennie płatnych, aby wprowadzono unifikacje stopni płacy we wszystkich władzach i urzędach państwowych na całym obszarze Rzeczypospolitej równomiernie, aby wprowadzono automatyczne prawo korzystania z wyższych grup płacy aż do X. Odnośnie do redukcji rezolucja domaga się, aby redukcja objęła wszystkie kategorje pracowników państw. a nie tylko niższych funkcjonarjuszy, by przy redukcji brano pod uwagę stan rodziny danego pracownika, oraz respektowano jego nabyte prawa. Wreszcie uchwalono domagać się jaknajrychlejszego załatwienia sprawy uposażenia emerytów, wdów i sierót po pracownikach państwowych przez zrównanie emerytur i poborów pracowników pozostających w czynnej służbie. Wiec zaprotestował też przeciw przenoszeniu w stan spoczynku pracowników, będących jeszcze w pełni sił i nie mających ukończonych lat służby ani przekroczonego wieku życia.

Wiec zaapelował w końcu do wszystkich posłów o poparcie, od ministra skarbu zaś domaga się, aby systemu oszczędnościowego nie stosował wyłącznie do pracowników państwowych.

— **Ostre strzelanie.** 20 i 21 bm. odbędą się na błoniach zamarstynowskich wojskowe ćwiczenia w ostrem strzelaniu. Strona niebezpieczeństwa obstawiona będzie posterunkami wojskowemi.

Od wydawnictwa.

Z powodu bardzo znacznej podwyżki opłaty pocztowej za przesyłki zagraniczne zniewoleni jesteśmy podnieść od 15. kwietnia b. r. **prenumeratę miesięczną zagraniczną** „Kurjera Lwowskiego" na **18000 mkp.**

— **Zbiórka nagród na Wojskowe Igrzyska Sportowe.** Wychowanie fizyczne w oddziałach armji jest sprawą pierwszorzędnego znaczenia ze względu na to, że stanowi podstawę wyszkolenia i wartości bojowej tejże. To też praca nad fizycznem wychowaniem żołnierza postępuje równolegle z wyszkoleniem ściśle wojskowem. Ćwiczenia, gry i zawody sportowe pobudzają do współzawodnictwa i potęgują chęć pracy u żołnierza nad podniesieniem własnych wartości fizycznych.

Celem zachęcenia żołnierzy do tem usilniejszej pracy w tym kierunku i dania możności społeczeństwu wglądu w tą pracę, urządzają władze wojskowe co czas jakiś publiczne zawody sportowe.

Na rok 1923 oprócz dorocznego biegu ulicznego, który odbędzie się dnia 6. maja, przewidziane są zawody o mistrzostwo prawie ze wszystkich gałęzi sportu. Czas i program tych zawodów zostanie we właściwym czasie do wiadomości publicznej podany.

Przy organizacji zamierzonych igrzysk sportowych jedną z największych trudności jest ufundowanie odpowiednich ilości nagród dla zwycięzców w zawodach. Pamiątkowe nagrody są bowiem najskuteczniejszym środkiem obudzenia zapału i zachęcenia do pracy sportowej.

Zainteresowanie się społeczeństwa naszego i ufundowanie przezeń szeregu nagród będzie dla żołnierzy specjalnie miłą i podwójnie skuteczną zachętą do kontynuowania wyrobienia swej sprawności fizycznej, a tem samem przyczyni się ogromnie do podniesienia sprawności fizycznej w oddziałach.

Ofiarowane nagrody należy przysyłać pod adresem D. O. K. Nr. VI. Oddz. III. Lwów, Plac Bernardyński 6. Pokwitowania odbioru zostaną odwrotnie przesłane pocztą.

— (t)) **Obława na obcokrajowców.** Z powodu tego, że dużo uchodźców rosyjskich nie posłuchało rozporządzenia o opuszczeniu Lwowa w którym przecież się robi takie „złote" interesy, wydała Dyrekcja policji, rozkaz komisarjatu V PP. przeprowadzenia obławy na tych właśnie. Podczas obławy trwającej dwa dni, a przeprowadzonej po żydowskich kawiarniach, hotelach i zaułkach tego rodzaju jak ul. Rzeźnicka, Rejtana, Źródlana itp. aresztowano i zamknięto w aresztach około 15 uchodźców i innych obcokrajowców.

— (t) **W sprawie fałszywych banknotów.** Policji lwowskiej śledzącej za fałszerzami banknotów 50 tysięcznych udało się wczoraj idąc po łańcuszku przez które one przechodziły nim rozeszły się po mieście, aresztować Daniela Rolnika i spólnika jego Mojżesza Engelberga, którzy pierwsi puścili za pomocą niejakiego Schora którego również aresztowano, fałszywe banknoty w obieg. Czy aresztowanie tych dwóch ludzi naprowadzi na trop fabrykantów, okaże dalsze śledztwo, które jest w toku.

— (t) **Wypoczynek na 80 miljonach.** Handlarka mleka, wdowa po zarobniku M. Martynowa idąc z Dworca Głównego do domu przy pl. Bema l. 3. znalazła worek zapełniony papierami, który nie otwierając wcale, rzuciła pod łóżko i położyła się spać. Jakieś baczne oko zauważyło to znalezienie i zawiadomiło policję, która zrobiła rewizję i znalazła worek w mieszkaniu Martynowej. Okazało się, że worek zawierał 80 miljonów marek w banknotach 10-cio i 50-cio tysięcznych, który zgubił pewien obywatel ziemski jadąc dorożką z Dworca do miasta. Pieniądze wróciły do lekkomyślnego właściciela a Martynowa otrzyma wysokie znaleźne.

— (t) **Znaczna kradzież.** Mieszkanie Simona Messinga przy ul. Bernsteina l. 20 odwiedzili ubiegłej nocy złodzieje i zabrali garderobę, bieliznę i srebrny serwis łącznej wartości około 20 miljonów.

— **W wozach miejskiej kolei elektrycznej** znaleziono 14 bm. portmonetkę, zawierającą pieniądze i fotografje.

Z całej Polski.

— **Rocznica wkroczenia W. P. do Wilna.** 19. bm. upływa 4-ta rocznica, kiedy wojska polskie pod wodzą marszałka Piłsudskiego wkroczyły do Wilna. Dla uczczenia tej chwili zorganizował się w Warszawie komitet, który wydał odezwę, wzywającą ludność do uroczystego święcenia 19. kwietnia. (AW).

— **Prezydent Rzplitej p. Wojciechowski** powrócił ze Spały do Warszawy. (G)

— **Uczczenie marszałka Focha.** Z Warszawy donoszą: Rząd zamówił wykonanie buławy marszałkowskiej dla marsz. Focha u artysty grawera Gonczarczyka, który podjął się wykonania za zwrotem jedynie kosztów materjału.

Zarząd związku miast uchwalił wręczyć Fochowi podczas pobytu jego w Warszawie adres hołdowniczy wszystkich miast polskich. Wręczenie nastąpi prawdopodobnie 3. maja podczas audjencji, udzielonej przez Focha zarządowi miast in corpore. Adres ozdobiony zostanie herbami wszystkich miast wojewódzkich.

— **Król rumuński w Warszawie.** Jak donosi „AW" rumuńska para królewska w lecie r. b. odbędzie wielką podróż po Europie, przyczem zatrzyma się w Warszawie, Brukseli, Londynie, Paryżu i Rzymie. Po drodze król Ferdynand przejedzie zapewne przez nasze miasto.

— **Wyjazd p. Barlickiego do Ameryki.** Prezes socjalistycznego związku parlam. pos. Norbert Barlicki wyjechał przez Gdańsk i Kopenhagę do Stanów Zjednoczonych. W czasie dwumiesięcznej nieobecności posła Barlickiego pracami klubu P. P. S. kierować będzie poseł Moraczewski. (Pat.)

— (sp.) **Zalesienie Tatr.** Każdy, kto przeszedł Polski Grzebień, pamięta niemiły widok nagich podnóży Tatr, tak różny od płaszcza regli polskich. Obecnie zalesić ma się południowe stoki, od Szczyrbskiego jeziora po Stare Smokowce, kosztem $1\frac{1}{2}$ miljona kor.

— (sp) **I-szy ogólno-polski zjazd nauczycieli rysunku** odbył się w Warszawie i uchwalił m. i.: Utworzenie uczelni dla kandydatów na nauczycieli rysunków wszelkich typów szkół w wielkich miastach wszystkich dzielnic Polski. — Powzięcie starań w celu wydania nowych modeli rysunkowych i pomocy naukowych z tej dziedziny dla szkół wsz. typu. — Urządzenie sal rysunkowych i wyposażonych gabinetów przy szkołach wsz. typu. — Ujednostajnienie programu rysunku szkół powszechnych z programem rysunku gimnazjum niższego. — Powiększenie liczby godzin rysunków w gimn. aż do VIII kl. i wykładów historji sztuki. — Podział liczniejszych klas na grupy na lekcje rysunku. Zakładanie muzeów kulturalno-artystycznych danej okolicy, przy szkołach. — Zrównania nauczyciela rysunku pod względem obowiązujących godzin wykładowych z innymi nauczycielami. — Utworzenie zrzeszenia nauczycieli rysunku wszystkich dzielnic Polski i założenie pisma pedagogiczno-rysowniczego.

— (m) **Sprzedaż warszawskiego pałacu Potockich.** Historyczny pałac hr. Potockich (Krakowskie Przedmieście 32), został sprzedany Polskiemu Bankowi Krajowemu za sześć miljardów ośmset miljonów marek polskich. Pamiątkowa ta nieruchomość należała ongi do Konstancji z Poniatowskich Tyszkiewiczowej, siostry króla Stanisława Augusta. W pałacu znajdują się cenne obrazy, między innemi „Unia" Matejki i prace Canaletta.

— **Odpowiedzialność za wypadki grudniowe.** Wczoraj rozpoczęła się w Warszawie rozprawa sądowa przeciw komendantowi policji państwowej w Warszawie, J. Sikorskiemu, do której wezwano 40 świadków. P. Józef Sikorski oskarżony jest o to, że jako komendant policji państwowej będąc należycie poinformowanym o celu i formie planowanych na 11 grudnia demostracji i otrzymawszy od właściwej władzy zlecenie zabezpieczenia porządku publicznego, umyślnie nie przedsięwziął wbrew swemu obowiązkowi środków wystarczających celem nie dopuszczenia krwawych wykroczeń.

— **Strejk pracowników piekarskich w Krakowie** trwa w dalszym ciągu. Jednakowoż majstrowie sami pracują, zaopatrując miasto w chleb i bułki. (tel. wł.) (J).

— **Strejk w Teatrach krakowskich.** W dalszym ciągu trwa w tutejszych teatrach operze i operetce strejk chórzystów i solistów. Dyrekcja teatrów zwróciła się do głównego zarządu scen polskich celem sprowadzenia delegata, aby położyć kres strejkowi. (tel. wł. (J).

Ze świata.

— (j) **Polski projekt w komisji współpracy umysłowej.** Podkomisja bibljograficzna Ligi Narodów rozpoczęła badanie projektu prof. Klemensiewicza założenia międzynarodowego pisma naukowego.

— **Koszta utrzymania w Austrji** w czasie od 15. marca do 14. kwietnia wzrosły o 7 proc.

— (j) **Kraj, gdzie wszyscy płacą podatki.** Prasa londyńska oburza się na ministra skarbu p. Roberta Horna za fałszywe obliczenie budżetu. Suma otrzymana ze spłaty podatków dochodowych wynosi 379045000 funtów sterlingów tzn. o 50 miljonów funtów więcej niż przewidział minister. Wobec tego w skarbie znajduje się nadwyżka 101515848 funtów. Ogół, który narzeka na ciężary podatkowe, i przypomina obietnice ulg, dotknięty jest głęboko tem, że mu zawiele podatków płacić kazano. Ale zapłacili wszyscy a to najważniejsze.

— **Mehmet V. Prasa turecka donosi, że** Mehmet V. zdetronizowany sułtan ma zamiar osiąść na stałe w Egipcie. Zaprzecza on jakoby zrzekł się kalifatu i sułtaństwa i zastrzega, że nie rezygnuje ze swych praw.

— (x) **Zahypnotyzowany przez śmigę.** Powszechnie znaną jest rzeczą, że można wprawić się w autohypnozę, utkwiwszy wzrok w punkt błyszczący. Na tem polega wpatrywanie się ascetów hinduskich we własny pępek. Niedawno tragiczny wypadek autohypnozy zdarzył się na lotnisku obozu ćwiczebnego armji angielskiej. Lotnik badał, czy śmiga samolotu należycie wiruje. Zapatrzył się w śmigę, począł się zbliżać jakby magnesem ciągniony, aż wreszcie rzucił się w objęcia machiny, która odrzuciła strasznie poszarpane zwłoki zahypnotyzowanej przez się ofiary.

— (x) **Rozmnażanie się japończyków.** Według ostatniego spisu ludności, ludność Japonji wynosi 57.658.000 głów podczas gdy w roku 1920 wynosiła tylko 55,961.140, czyli przyrost wynosi 730.000 rocznie 2.000 na dzień a co 43 sekundy rodzi się jedno dziecko.

— (u) **Umarli powstają.** „Chicago Tribune" donosi, że zdaniem doktora G. W. Crile wstrzyknięcie adrenaliny w mięśnie sercowe przywrócić może życie zmarłemu. W jednym ze szpitali paryskich teorję tę wprowadzono w praktykę. Jednej z chorych, w chwilę po skonie, wstrzyknięto adrenalinę, bicie serca wróciło i lekarze mogli dokonać operacji w kilka dni później. Pisma nie podają jednak czy pacjentka żyje nadal czy nie.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Odczyt o kinoteatrze.** W czwartek, dnia 19. bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się staraniem „Samopomocy ucz. szk. dram. w sali „Młodej Scenki" (ul. Chorążczyzny, Pol. Tow. Muz.) prelekcja p. S. Przybylskiego p. t.: „Prawdziwe i błędne drogi dramatu filmowego".

— **Wieczór dyskusyjny na temat prelekcji** Ostapa Ortwina o „Wietrze od morza" St. Żeromskiego, urządza Zaw. Związek lit. pol. we czwartek dnia 19. bm. w małej sali Kasyna i Koła lit. art. o godz. 8. wieczór. Ze względu na wysoce oryginalne ujęcie tematu przez prelegenta, dyskusja będzie bardzo ożywiona. Bilety wstępu po 1000 Mp. wieczorem przy kasie.

— **Towarzystwo Przyjaciół Francji** zaprasza na odczyt p. t.: „Evolution de L'idee Religieuse de Pascal (1654—1657)", który wygłosi prof. dr. K. Jarecki ku uczczeniu 300-ej rocznicy Wielkiego Myśliciela. Odczyt odbędzie się we czwartek 19. kwietnia br. o godz. 7. wieczorem w XIV. sali na II. p. gmachu Uniwersytetu przy ul. Mikołaja. Wstęp 500 Mp. Dla członków towarzystwa Przyj. Fr., dla studentów i młodzieży szkolnej 300 Mp.

— **Prof. Leon hr. Piniński** wygłosi ostatni odczyt z cyklu Shakespeara „Macbeth“ we środę o 6-tej wieczorem w sali instyt. technologicznego ul. Bourlarda 5. Bilety do nabycia w księgarni Gubrynowicza albo u wejścia przy kasie.

— **Doroczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Hygjenicznego we Lwowie,** odbędzie się dnia 30 bm., t. j. w poniedziałek w Sali posiedzeń Polikliniki (ul. Lindego 5). Początek o godz. 6·30 wieczorem. W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym o godz. 7-mej.

— **Wielki Poranek Symfoniczny.** W niedzielę w południe odbędzie się w teatrze wielkim poranek symfoniczny złożony z arcydzieł muzycznych, które wykona pełna orkiestra operowa. Przy pulpicie dyrygenta stanie znany muzyk prof. Ramułt z Drezna. Ceny miejsc umyślnie dane bardzo niskie, by dać sposobność nawet średnim warstwom usłyszenia tego poranku. Prof. Ramułt znany jest w sferach muzycznych i ma zostać niebawem dyrektorem Filharmonji we Frankfurcie. Program poranku symfonicznego zamieścimy niebawem.

Nowe książki i pisma.

Pisma Stefana Żeromskiego: Pierwsze wydanie zbiorowe. Wydawnictwo J. Mortkowicza. Warszawa.

„Ludzie bezdomni“. Powieść.
„Róża“. Dramat niesceniczny.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 15. kwietnia.

+ **Złoty polski jako moneta kruszcowa.** „Gazeta Warszawska“ donosi: W departamencie kredytowym ministerstwa skarbu wznowione zostały prace przygotowawcze. Przewidywane jest otwarcie mennicy jeszcze w roku bieżącym, celem wybijania złotych polskich we formie monety o zawartości kruszcu według obowiązującej już ustawy z września 1922.

+ **Walka rządu czeskiego z cukrownikami.** Z Pragi donoszą, że trwa tam w dalszym ciągu walka między rządem a cukrownikami. Dotychczasowe konferencje nie doprowadziły do żadnych rezultatów. Walka toczy się o cenę cukru; mianowicie cukrownicy żądają podwyżki ceny cukru, na co rząd nie chce się zgodzić. (tel. wł.) (J).

+ **Rosja przystąpi do eksportu zboża.** Krassin w rozmowie z przedstawicielami prasy potwierdził zdecydowany zamiar rządu sowieckiego wznowienia w r. b. eksportu zboża rosyjskiego na wielką skalę. Dalej Krassin oświadczył, że cała akcja eksportowa będzie skoncentrowana w rękach rządu. Monopol ten nie wyklucza udziału kapitału zagranicznego w operacjach eksportowych, pod warunkiem, że kapitaliści zadowolą się umiarkowanym zyskiem. (Pat).

+ **O solidarność kupiectwa w przemyśle naftowym.** Przemysł naftowy polski uzyskał pewne zadowolenie. Rząd uznał prawa własności właścicieli udziałów brutto; które przyznać należy dotychczas było do pewnego stopnia ignorowane.

Z powyższym stanem rzeczy nie może się pogodzić kapitał zagraniczny i częściowo kapitaliści krajowi reprezentujący „mniejszości narodowe“. I tak, mimo zupełnie wyraźnej, sytuacji, prowokujące wprost stanowisko tak wobec Państwowych Zakładów, jak też wobec bruttowców zajmują firmy: „Silva Plana“ która nie wypłaca b. bruttowcom należytości od dnia 1. stycznia br., mimo to że należytość z P. Z. N. dawno pobrała. Z większych przedsiębiorstw wymienić można na razie Tow. akc. „Limanowa“, które nie zwraca gotówki pobranej ze skarbu państwa, za pośrednictwem P. Z. N. bruttowcom jeszcze d. 1. XI. 1922 r.

Z firm, które odznaczają się również brakiem solidarności kupieckiej wymienić należy: „Józef Waterkeyn“, który nie załatwia pretensji bruttowców od trzech miesięcy.

Podobną taktykę stosują firmy: „Emann Lockspeiser“, „Salomon Bloch“, „Eidikus Kraft i Arnold, „Ozjasz Halpern, Wegner i Ska“ no i znany w przemyśle naftowym Dr. Artur Goldhammer.

Lekceważenie rozporządzeń władzy, tak jak i przechodzenie do porządku dziennego, nad zasadniczą podstawą naszej konstytucji, „uszanowania prawa własności“, kapitału zagranicznego i tego odłamu kapitalistów, który nie chce się pogodzić z obecnymi warunkami, zasługuje na jaknajsilniejsze napiętnowanie.

Albo szanujcie Panowie rozporządzenia władz, albo prowadźcie ruch wiertniczy w Witze (miejscowość położona koło Hannoweru) w Kalifornji, Indjach Holenderskich lub też w Palestynie!

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** Na targu papierów dywidendowych b. liczne obroty. — Kursa lekko zniżkowe — Obfitsze podaż przy silnym popycie. — Waluty cokolwiek mocniejsze — Transakcji nie wiele. Oikosy zakończyły 123000 — Zieleniewski 165000 obniżył się na 161000 — Pezet rozpoczął i zakończył kursem 12000 — Chodowskie od 79—82000 — Parowozy spadły na 37500 — Ćmielów 36500, nieef. 24500 — P. T. Budowl. 38000, przy końcu 37000 — Rakszawa znacznie słabsza, przejściowo 75000 — pod koniec poprawiła się na 85000 — Siersza el. 145000 — P. Glob 2500 do 2800 — Niemojowski 38000 — Pocisk 14000 potem 13000 — P. nafta ustaliła się przy 19000. Bank przemysłowy zakończył 9000 — Bank Hip. 8500—9600 — Ziem. Bank Kred. pod koniec 5000 P. Bank Kred. 4200—4500 — N. Jork 43000 do 43750 — Zurych 7975 — Paryż 2900, zakończył 2870 — Berlin 2'05 — Wiedeń 61'25 — Londyn poszedł w górę na 203500 — Czerniowce 200 — Belgja 2485 — Tendencja w akcjach chwiejna, w walutach lekko zwyżkowa — Usposobienie b. ożywione. W akcjach niekotowanych sprzedaże realizacyjne spowodowały zniżkę kursów. Jaworzno ef. 228—242000 nieef. 218—222000 — Gazy ziemne 298—31200 — Gazolina 41—43000 — Rurociągi ef.25—27000, nieef. 18500—20500 — Foresty 24—26000 — Olkusz 41—44000 — Chybi 58—63000 Machlejd 22—26000 — Azot 15500—17500 — N[illegible] 55—6500 — Lesienice 49—51000 — Merkury ofiarowano 15000 bez podaży.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pol. Tow. h. 6500 — Pharma 32000 — Polski Glob 2500 — Żegluga Polska 4500 — Zieleniewski 190000 — Cegielski 230000 — Warsz. spół. bud. par. 41000 Automotor 7500 — Trzebinia fabr. masz. 40000 Pocisk 17000 — Górka 135000 — Siersza górn. 135000 — Tepege 50000 — Polska nafta 21000 Fabr. przet. tłusz. 48000 — Niemojowski 45000 Krakus 30000 — Chodorów rafin. 85000 — Siersza elektr. 13000 — Ćmielów 41000 — Impex 625 Strug 14000 — Bank Małop. 8500 — Ziemsk. B. Kred. 7000 Bank powsz. kred. 4000 — B. Hip. 9000 — Bank kred. warsz. 26000 — Polski Bank Przem. 10000.

+ **Giełda krakowska** (tel. wł.) (J.) Na dzisiejszej giełdzie krakowskiej tendencja dla walut obcych nieco silniejsza. Dolary 42.900 — 43.400, fr. franc. 2.850—2.900, mki niem. 2'03—2'04, fr. szwajc.7.850—7.950, kor. czeskie 1.280 —1.300, kor. austr. 60¾—61, fr. belg. 2.450—2.475, funty szt. 200.000—202.000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** B. Zachodni 160000 — Cegielski 200000 — Częstocice 305000 Tow. akc. fabr. cukr. 425000 — Warsz. kop. węgl. 307000 — Lilpop, Rau i Low. 200000 — Modrzejów 290000 — Ostrowieckie Zakł. 155000 — Rohn i Zieliński 65000 — Starachowice 92000 Pocisk 14500 — Fabr. parow. 42500 — Żyrardów 3,750,000 — Zieleniewski 170000 — Chodorów cukr. 87000.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G) Usposobienie dla walut i dewiz zagranicznych nieco mocniejsze. Dolary amer. 43250, mki niem. 2'00. — W dziedzinie akcji duże obroty przy tendencji naogół słabiej. Papiery publiczne bez ruchu.

+ **Giełda berlińska** (tel. wł.) (J). Tendencja nieco silniejsza. Dolary 21.350, Funty szt. 99.000, fr. franc. 1.418, fr. szwaj. 3.865, guldeny hol. 8.325, kor. czes. 634, kor. aust. 29'70, kor. węg. 4'73, leje 99¾.

+ **Stan marki pol. na giełdach zagranicznych.** Na giełdach zagr. nastąpiło ustabilizowanie marki pol. I tak notowano: Nowy Jork 0'23½, Zurych 0'0128—0'0131, Berlin 49½, Londyn 198.000, Praga 0'0877½—0'0822½.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje, Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	17 kwietn.	B) Akc. przem.	17 kwietn.
Akc. Związk.	1000	Górka	150000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 124000
Handl. Pozn.	20000	Parowozy	T 40000
Hipot. akc.	T 9600	Patrja	5600
Hipot. ziemel.	1000	Pezet	T 12750
Małopolski	4500	Pocisk	T 14000
Powszechny	T 5500	Pol. Glob	T 2800
Przemysłowy	T 9000	Pol. Nafta	T 19000
Ziemski kred.	T 6000	Pol. Tow. Bud.	T 38000
B[illegible] przem.		Pol. Tow. H.	T 7500
Browar Lwow.	T 180000	Rakszawa	T 85000
Chodorów	T 82000	Siersza el.	T 14500
Karpatit	T 29500	Gór. Siersza	T 127000
Ćmielów	T 37000	Tepege	48000
Portland z S.	—	Tespy sól pot.	T 128000
Galicia	2,200.000	Zieleniewski	T 165000
Gafota ex	T 11000	Żegluga pol.	1900

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 90	Lwów — dnia 17 kwietnia 1922		Warszawa dnia 17 kwietn.	Kraków dnia 17 IV.	Zurych dnia 17 IV.	Berlin dnia 16 IV
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01·30	50·00
1 funt ang.	200000—202000	201000—203000	201000—203750	199000—204000	,25 72	97879·65
100 frs franc.	285000—287000	287000—289000	290800—293700	280000—290000	36·70	14060·47
100 fr. szwaj.	781000—789000	791000—799000	788500—798500	780000—800000	100·00	38250·38
100 frc. belg.	245000 247000	247500—249500	251500—254000	245000—255000	28·60	13600·95
100 K czesk.	126000—128000	128000—130000	130000—132500	122500—132500	16·42	628·12
100 K węg.	1150—1170	1190—1210	—·—	1000—1005	—·12	4·69
100 K austr.	60—61	60—61	60—61	57—62	—·0077	29·63
100 M niem.	200—205	202—208	198—205	185—205	0·02·60	100·—
1 Dolar am.	43000—43500	43000—43500	43030—43675	42500—44000	5·53	21097·12
100 Lir wł.	22000—22200	221500—223500	214500—220000	21000—22000	27·25	1049·37
100 Lei rum.	19000—21000	19000—21000	—·—	000—000	2·42	94·65
1 guld. hol.	16000—16200	16925—17125	17000—17000	16700—17200	216·20	8279·75
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98·25	3775·53
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	102·75	3972·54
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	142·00	5645·00

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Walka z bezrobociem.

W dniu 13. b. m. odbyło się w Sali Sesyjnej Województwa pierwsze posiedzenie powołanej do życia niedawno przez Ministerstwo pracy i opieki społecznej Komisji dla walki z bezrobociem.

Skład Komisji, która obradowała pod przewodnictwem Naczelnika Wojewódzkiego Wydziału pracy i opieki społecznej tworzyli delegaci Ministerstw robót publicznych, kolei oraz przemysłu i handlu, dalej Okręgowego Inspektoratu pracy, Państwowych Urzędów pośrednictwa pracy, Tymczasowego Wydziału Samorządowego, Magistratu miasta Lwowa, Izby handlowej i przemysłowej, Izby rękodzielniczej, wreszcie robotniczych Związków zawodowych.

W toku kilkugodzinnej, nader ożywionej dyskusji w której zabierali, nieraz po kilkakroć, głos wszyscy obecni, stwierdzono przedewszystkiem, że na terenie Województwa Lwowskiego ilość bezrobotnych, na razie głównie robotników budowlanych i metalowych, częściowo zaś także naftowych i rolnych, jest stosunkowo bardzo znaczna i że stan bezrobocia, zataczający coraz szersze kręgi, uznać należy już obecnie za groźny i wymagający podjęcia jak najrychlej energicznej walki.

Jako jedyne skuteczne środki zaradcze uznano między innymi przedewszystkiem domaganie się od Rządu natychmiastowego wprowadzenia w życie ustawy o rozbudowie miast, asygnowania znaczniejszych kredytów na ten cel, podjęcia przez Rząd budowy różnych gmachów rządowych oraz udzielenia miastom w szczególności m. Lwowowi, o wiele wydatniejszej niż dotychczas pomocy na prowadzenie robót około naprawy bruków i budowy kanałów. Omawiano również kwestję ewentualnego przyjścia z bezpośrednią materjalną pomocą bezrobotnym, kwestję robotniczej emigracji sezonowej i inne w ścisłym związku z bezrobociem pozostające zagadnienia, poczem po uchwaleniu szeregu odpowiednich rezolucji, które będą natychmiast przedłożone Władzom Centralnym, postanowiono następne posiedzenie Komisji w stosownie zwiększonem gronie odbyć w ciągu najbliższego tygodnia i na tem zakończono niemal czterogodzinne obrady.

O większą salę koncertową.

Brak odpowiedniej sali koncertowej w naszem mieście daje się już od dłuższego czasu odczuwać. Istnieje we Lwowie jedna sala koncertowa Polsk. Tow. Muzycznego. Mieści ona najwyżej 650 miejsc, co już nieraz okazało się niewystarczającem i z tego powodu duży zastęp słuchaczy musi odejść od kasy z żalem, że z powodu szczupłych rozmiarów sali nie może dostać miejsca. Fakt ten powtarza się na każdym lepszym koncercie, zwłaszcza orkiestralnym, który, jak wiadomo, największe budzi zainteresowanie u muzykalnej publiczności. Aby uczynić zadość życzeniu publiczności, zmuszonem się jest takie koncerty orkiestralne z tym samem programem powtarzać, co naturalnie pociąga za sobą podwójne koszta, a często nawet urządzenie takiej produkcji zależne, względnie uniemożliwione jest z powodu równoczesnego zatrudnienia członków orkiestry w teatrze.

Warunki rozwoju ruchu muzycznego w naszem mieście stają się coraz trudniejsze z tego powodu. Szczupła ilość miejsc powoduje zwyżkę ceny wstępu, spowodowaną wygórowanemi żądaniami koncertantów. Większa sala umożliwiłaby spopularyzowanie ceny biletów, gdyż artysta względnie orkiestra gra taksamo dla 650 słuchaczy jak i 900.

Rozważając te warunki powstała w gronie członków Tow. muz. myśl przebudowy, względnie zwiekszenia ilości miejsc w sali koncertowej, a projekt ten zdaje się być bliskim urzeczywistnienia, gdyż fachowcy architekci wydali w tym kierunku przychylną opinję. Zależy więc teraz, aby Polskie Tow. muzyczne poważnie się zajęło tą sprawa i w ten sposób jak najrychlej wpłynęło pomyślnie na rozwój ruchu muzycznego w naszem mieście. Grd.

Przez szkło powiększające.

TRZY CIEKAWE ŻONECZKI I JEDNA NIECIEKAWA CYGANKA.

Trzy młode ciekawe żoneczki spotykają na ulicy cygankę, którą tajemniczo wciągają do bramy.

— Dajcie paniusieczki rączki, wyczytam wam przyszłość. Dwie tysiączki tylko — dwie tysiączki!

Żoneczki wyciągają rączki i cyganka baje im o dzieciach, zdradzających mężach, nowych podróżach i nadzwyczajnych listach.

Żoneczki czerwienią się, wzdychają i znacząco kiwają głowami.

— A teraz paniusieczki sekrecik, dla każdej jeden sekrecik.

Woła jedną na bok i każe wyciągnąć pięciotysiączkę.

— Pluj paniusieczko!

Żoneczka pluje, potem cyganka pluje, potem coś niewyraźnie szepcze do ucha. Tymczasem banknocik znika we fałdach.

Następnie druga żoneczka pluje z cyganką na drugą pięciotysiączkę a potem przychodzi trzecia żoneczka i pluje na własną pięciotysiączkę.

Wszystkie trzy siwe płachetki znikają błyskawicznym skokiem i kryją się w czerwonej spodnicy.

I cóż tobie powiedziała — pyta jedna drugą a druga trzecią.

— Myśmy nic a nic nie rozumiały.

— Tem lepiej dla was paniusieczki — rzekła nagle cyganka i błysnąwszy wspaniałemi ślepiami zachichotała szyderczo. K.

SPORT.

Związek Polskich Związków Sportowych nadesłał nam komunikat, zawierający deklarację p. inż. L. Christelbauera w sprawie jego wystąpienia w dyskusji na Walnem Zgromadzeniu P. Z. P. N. w Krakowie, jaką złożył na posiedzeniu Zarządu Z. P. Z. S. dnia 18, marca br. Podajemy ją w streszczeniu:

Oświadczenie nawiązuje do przemówień mówców narodowości lub religji żydowskiej na powyższem Zgromadzeniu, którzy dawali wyraz przekonaniu, że istnieje zamiar wyeliminowania żydów z organizacji sportowych z pobudek wyznaniowo politycznych.

Powodem do poruszenia tej sprawy był 1) rzekomy tekst pisma stanowiącego o zgodzie między „Czarnymi" i „Pogonią", 2) wybory do L. Z. O. P. N., 3) Wyjątek z pewnego artykułu drukowanego w nieoficjalnej części organ. P. Z. P. N.

P. inż. Christelbauer stwierdza, iż 1) podana treść ugody między „Czarnymi" i „Pogonią" nie odpowiada prawdzie, 2) do Zarządu L. Z. O. P. N. nie wybrano żydów, ze względu na może niezbyt sympatyczny sposób, w jaki Z. K. S. miał zamiar utworzyć większość wyborczą i 3) artykuł w organie P. Z. P. N. oparty był na plotkach kawiarnianych a nie faktach.

Wreszcie poruszono publicznie wypowiedzenie się p. inż Christelbauera w sprawie delegacji polskiej na zawody międzypaństwowe Polska-Rumunja w interpretacji tendencyjnej i bez koniecznych szczegółów. Zabierając zaś wówczas głos w dyskusji, na skutek pośrednich lub bezpośrednich żalów mówców żydowskich, stwierdził p. inż. Christelbauer za daleko może idącą lojalność ustępującego zarządu wobec członków narodowości i religji żydowskiej, wobec faktu, iż szerokie masy społeczne widzą w sporcie reprezentacyjnym nie tylko stronę techniczną, lecz i społeczno polityczną, a dobór owej delegacji mógł wywołać usprawiedliwione niezadowolenie w społeczeństwie. W końcu dodaje p. Christelbauer, iż tylko dzięki jego interwencji u poszczególnych delegatów, sprawa ta mogła być omówioną jako osobny punkt porządku dziennego.

Wyniki zagraniczne. Praga. Sparta — I. F. C. Norymberga 1 : 0.

Bratysława. Amatorzy (Wiedeń) — S. K. Bratislava 2 : 1 (0 : 0).

Budapeszt. Ujpesti T. E. — M. T. K. 2 : 0 (Niespodziewany zupełnie wynik!) F. T. C. — Vivo 0 : 0. Zastępca.

Zawody konne w Lublinie. Koło Sportu Konnego przy D. O. K. II. urządza w Lublinie w dniach 6, 8 i 10 maja br. zawody konne na placu Lotniska Wojskowego przy fabryce samolotów firmy „Plage Laśkiewicz". Jak się dowiadujemy, przewidywany jest zjazd sportsmenów wojskowych i cywilnych w związku z obfitym i interesującym programem zawodów. Wszelkich szczegółowych informacji udziela Szefostwo Remontu D. O. K. II. Lublin pałac Radziwiłłowski które przyjmuje zapisy do dnia 29. kwietnia włącznie. W programie przewidywanym jest konkurs pojazdów.

Wycieczki młodzieży szkolnej, zjeżdżającej z całej Polski do Krakowa, Wieliczki, Ojcowa i Zakopanego w maju, czerwcu i lipcu przyjmuje sekcja wycieczkowa Krak. Ogniska naucz. i dostarcza im noclegów, aprowizacji i przewodników. Wymagane jest zgłoszenie wycieczki na dwa tygodnie przed jej przyjazdem do Krakowa. Zapytania o informacje w sprawie kosztorysu i programu należy skierować pod adresem sekcji w. w Krakowie, Rynek Gł. l. 29, II. p. Na odpowiedź należy załączyć kopertę zaadresowaną i opłaconą.

OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Cement wagonowo, Papę Dachówkę, Izolację korkową, Karbolineum, Dźwigary budowlane, Żelazo, Rury po cenach konkurencyjnych dostarcza „PILOT", Lwów, Batoego 4. 3654

Sprzedam garnitury klubowe, salonik antyczny, otomanę, szafy, jadalnię. Tomaszewski Ossolińskich 9. 3800

Fortepian krótki, krzyżowy znakomity, sprzedam okazyjnie. Kopernika 26. parter Skieniarski. 3803

Apteka obrót trzy miljony, do sprzedania. Cena przystępna. Wisznice przez Parczew, ziemia Siedlecka. 1038

Różne.

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Metz Kazimierz. 3775

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje. 3793

Drukiem A. Goldmana. Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor Tadeusz Stroiński.